

PIOTR SZKUTNIK
UNIwersytet Łódzki*

Ksiądz Michał Mieczko Żdzenicki (1744–1814) proboszcz i dziekan szadkowski

Wstęp

Życiorysy wielu duchownych z okresu staropolskiego pełniących urząd proboszczów parafii szadkowskiej, jak również dziekanów szadkowskich zostały opublikowane w postaci krótkich biografów¹. Niniejszy artykuł poszerza wiedzę na temat jednego z nich, żyjącego na przełomie XVIII i XIX w.

W ubiegłym roku minęła dwusetna rocznica śmierci ks. Michała Mieczko Żdzenickiego², przez niemal trzy dekady pracującego w parafii Szadek. Chcąc upamiętnić tę postać zebrano dostępne na jej temat wzmianki źródłowe oraz pochodzące z literatury ustalenia³.

* Wydział Filozoficzno-Historyczny, Instytut Historii, Katedra Historii Historiografii i Nauk Pomocniczych Historii.

¹ S. Zabraniać, *Dekanat szadkowski i jego dziekani w latach 1660–1763*, „Biuletyn Szadkowski” [dalej: BSz] 2013, t. XIII, s. 45–64; K. Rulka, *Stan religijno-moralny parafii rzymskokatolickiej w Szadku w drugiej połowie XVIII w. Miejsce kultu, duszpasterze, parafianie*, BSz, 2013, t. XIII, s. 25–43.

² W źródłach nazwisko to pojawia się również w wersjach: Żdzenicki, Zdzenicki, Zdzeniecki. Opierając się na autografach księdza przyjęto najczęściej występującą wersję nazwiska w brzmieniu Żdzenicki. Nazwisko uzupełniono o zdrobnienie Mieczko, stanowiące zapewne przydomek należący do tej linii rodu.

³ W niniejszym artykule dane z biogramu M. Żdzenickiego autorstwa ks. K. Rulki, *op. cit.*, s. 35–36, uzupełniono o dane pochodzące głównie ze źródeł proveniencji świeckiej, tj. akt notarialnych oraz z zapisów z ksiąg ziemiańskich.

Pochodzenie

Michał Mieczko był synem Tomasza Żdzenickiego⁴ i Zofii Radlickiej⁵. Przyszedł na świat w 1744 r. Miał siostrę Józefę, która wyszła za mąż za „urodzonego”⁶ Józefata Junoszę Piotrowskiego⁷, rotmistrza kawalerii polskiej. Jej drugim mężem był „urodzony” Szymon Zabłocki. Z pierwszego małżeństwa urodziły się jej dzieci Józef i Tekla. Michał Mieczko sprzedał należąca do niego połowę wsi Wola Stryjowska leżącą w powiecie szadkowskim, przy czym nie przekazał sumy, należnej z tytułu tej transakcji, swej siostrze jako posagu, czego miały potem dochodzić jej dzieci⁸. M.M. Żdzenicki przeżył siostrę i jej mężów (por. tab. 1)⁹.

Krewnymi M.M. Żdzenickiego prawdopodobnie byli księża pracujący w archidiakonacie uniejowskim w XVIII w.: Andrzej Zdzeniecki, kanonik honorowy uniejowski, w latach 1754–1797(?) proboszcz parafii Pęczniew¹⁰ oraz Krzysztof Zdzeniecki, który 23 grudnia 1737 r. został proboszczem parafii Wierzchy, gdzie pracował do 1790 r.¹¹

W metryce ślubu w parafii Szadek z 8 stycznia 1800 r. Michał Mieczko występuje jako *Michael de Zdzenice Zdzenicki* (por. fot. 3)¹². Zapis ten podkreśla pochodzenie z gniazda rodowego, którym była wieś Zdzenice. Miejscowość tę należy identyfikować z wsią Zdzenie (obecnie Żdzenie) należąca do parafii Malanów, leżąca

⁴ K. Niesiecki wymienia Zdz(i)enickich herbu Korab w ziemi warszawskiej i w Wielkopolsce oraz herbu Pomian w województwie kaliskim w XVIII w. Por. *Herbarz polski Kaspra Niesieckiego*, wyd. J.N. Bobrowicz, t. X, Lipsk 1845, s. 141–142. Por. też: *Szlachta wylegitymowana w Królestwie Polskim w latach 1836–1861*, oprac. E. Sęczys, Warszawa 2000, s. 825.

⁵ E.H. Nejmán, *Szlachta sieradzka XIX wieku. Herbarz*, Zduńska Wola 2013, s. 860.

⁶ Kwalifikatory stanowe: wielmożny, urodzony, szlachetny określały osoby pochodzenia szlacheckiego, jednak w omawianej epoce mogły się również pojawiać przy nazwiskach bogatych mieszczan (np. szlachetny). Por. R.T. Prinke, *Poradnik genealoga amatora*, Warszawa 1992, s. 108.

⁷ Piotrowscy herbu Junosza por. T. Żychliński, *Złota księga szlachty polskiej*, t. II, Poznań 1880, s. 242–243.

⁸ Archiwum Państwowe w Łodzi oddział w Sieradzu [dalej: APŁoS], Akta notariusza A. Pstrokońskiego w Sieradzu, sygn. 4, k. 380v.

⁹ APŁoS, Akta notariusza A. Pstrokońskiego w Sieradzu, sygn. 4, k. 376.

¹⁰ M. Różański, *Duchowieństwo parafialne archidiakonatu uniejowskiego w XVIII wieku. Studium prozopograficzne*, Łódź 2010, s. 123.

¹¹ *Ibidem*, s. 251, 268.

¹² Archiwum Diecezjalne we Włocławku [dalej: ADWł], Metryki parafii Szadek, sygn. KM p. Szadek 10, s. 131.

kilka kilometrów na południowy zachód od miasta Turek. W latach osiemdziesiątych XVIII w. wieś ta należała do rodu Żdzenickich¹³. Zapewne bliskim krewnym M.M. Żdzenickiego był „wielmożny” Józef Mieczko Żdzenicki, który w swoim imieniu jaki również w imieniu swego brata rodzonego Tomasza Żdzenickiego wybrał 24 maja 1793 r. w Szadku na pełnomocników Felicjana Żdzenickiego i kilku innych szlachciców¹⁴. J.M. Żdzenicki podobne pełnomocnictwo „zeznał w imieniu księcia Michała Grzegorza Poniatowskiego arcybiskupa gnieźnieńskiego i prymasa”¹⁵.

Okres Rzeczypospolitej i Prus Południowych

M.M. Żdzenicki wybrał powołanie duchowne i karierę kościelną. Został wyświęcony na kapłana 20 lipca 1780 r. W wieku 43 lat, 27 września 1787 r. objął w administrację parafię w Szadku. Od roku 1788 administrował parafią w Szczercowie, jak również był komendantem parafii w Puszczy (Osinach)¹⁶. W zapisach metrykalnych parafii Szadek pojawia się po raz pierwszy 21 stycznia 1788 r. jako prepozyt¹⁷. Według danych ze spisu z 1789 r. podającego dochody (uśrednione z poprzedzających rok spisu 2–3 lat) z powiatu szadkowskiego M.M. Żdzenicki z probostwa szadkowskiego uzyskiwał 1493 złp. oraz 60 złp. dziesięciny z 9 dymów (domów). Mansjonarz Andrzej Majorowicz¹⁸ 569 złp. i 25 złp. dziesięciny z 4 domów, a z probostwa szpitalnego ks. Feliks Szumański 69 złp. z jednego domu. Dochody proboszcza były największe spośród właścicieli i dzierżawców w parafii obok Dominika Dobka posesora dożywotniego królewszczyn Szadkowice, Prusinowice, Wilamów Wójtostwo Wilamów (o uposażeniu w wysokości 1562 złp.)¹⁹.

¹³ „*Regestr Diecezjów*” Franciszka Czaykowskiego, czyli *Właściciele ziemscy w Koronie 1783–1784*, oprac. K. Chłapowski, S. Górzyński, Warszawa 2006, s. 169.

¹⁴ Niektórzy spośród nich byli wybrani również na pełnomocników przez M.M. Żdzenickiego.

¹⁵ Archiwum Główne Akt Dawnych [dalej: AGAD], Akta sieradzkie grodzkie inscriptionum, sygn. 235, k. 19.

¹⁶ M. Róžański, *op. cit.*, s. 49–50, 244.

¹⁷ ADWł, Metryki parafii Szadek, sygn. KM p. Szadek 10, s. 60.

¹⁸ W przypadku duchownych, których nazwiska podano wraz z piastowanymi przez nich urzędami kościelnymi, w niniejszej pracy zrezygnowano z umieszczania przed nazwiskiem określenia „ksiądz” (ks.).

¹⁹ E. Nejmán, *Parafie dekanatu szadkowskiego i niektóre z dekanatu lutomierskiego (powiat szadkowski) w dawnej statystyce*, BSz, 2010, t. X, s. 251–252.

Wysokie dochody pozwalały M.M. Żdzenickiemu na udzielanie licznych pożyczek lokalnej elicie świeckiej oraz kościelnej²⁰. Według listu z 4 grudnia 1786 r. „wielmożny” Jan Łykowski chorążyc był winny proboszczowi 6 dukatów. Według rewersu²¹ z 20 stycznia 1794 r. „wielmożny” Józef Dydyński, późniejszy pisarz aktowy powiatu szadkowskiego, był winien duchownemu 30 dukatów, tj. 540 złp. Kolejnym dłużnikiem (rewers z 9 września 1794 r.) był współpracownik M.M. Żdzenickiego Jakub Józef Nerczyński, pleban w „Choinym”²², winny 12 dukatów, tj. 216 złp. Dłużnikiem proboszcza szadkowskiego według rewersu z 2 lipca 1795 r. był również ks. Nepomucen Jankowski, winny 50 złp.²³

Śladem po sporze duchownych szadkowskich z lokalnym urzędem ziemiańskim są zapisy w tamtejszych księgach. M.M. Żdzenicki wraz z mansjonarzem i altarzystą Feliksem Szumańskim zeznał 24 kwietnia 1792 r. w Szadku w księgach ziemiańskich szadkowskich pozew. Został on ponowiony 25 kwietnia 1792 r. przeciw „urodzonym” Janowi Kolumna Walewskiemu i Kacprowi Chrzanowskiemu na sądy ziemiańskie szadkowskie. Sam Żdzenicki złożył tego samego dnia kolejny pozew przeciw „wielmożnemu” Franciszkowi Luboieńskiemu, również na sądy ziemiańskie szadkowskie²⁴.

W tym czasie proboszcz wskazał swoich reprezentantów w sądzie. W Szadku 21 maja 1792 r. w księgach aktowych ziemiańskich jako „Wielmożny Imć Xiądz Michał Mieczko Zdzenicki” zeznał, iż wybrał „wielmożnych” i „urodzonych” Kazimierza Tymienieckiego, Pawła Piekarskiego, Jana i Dominika Skórzewskich, Franciszka Majewskiego, Kajetana Wolskiego, Stanisława Mołodeckiego, Stanisława Gozdowskiego, Józefa Stawowskiego, Bogumiła Domań-

²⁰ Dochody pozwalały dziekanom udzielać wysokich pożyczek. W 1709 r. dziekan zamojski Wawrzyniec Sikorski pożyczył Żydom z Janowa Lubelskiego 2000 złp. Por. B. Kumor, *Zbiór dokumentów kolegiaty i kapituły zamojskiej*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 1973, t. XXVI, s. 384.

²¹ Rewers – zaświadczenie na piśmie, co uiszczone, kwit. Por. S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. III (R–T), Warszawa 1812, s. 33. Dłużnik wystawia rewers dowodzący, iż dług jeszcze nie jest zaspokojony. Por. *Powszechne prawo kraiowe dla państw pruskich*, t. II, Poznań 1826, s. 213. Dokument zawierający pokwitowanie na otrzymaną sumę pieniędzy lub na otrzymany przedmiot.

²² W parafii Chojne w dekanacie warskim ówczesnym proboszczem był Jakub Stankiewicz. Por. M. Różański, *op. cit.*, s. 361.

²³ APŁoS, Akta notariusza A. Pstrokońskiego w Sieradzu, sygn. 4, k. 377.

²⁴ AGAD, Akta sieradzkie grodzkie inscriptionum, sygn. 235, k. 6–7.

skiego, Epifaniusza Lutosławskiego²⁵ na pełnomocników „daiąc im moc, pozwalając w sprawach któregokolwiek sądu mianych y bydz mianych powódz[tw] y stawiennictw zapisywania, wyroków wyrobiania, prawnie i sprawiedliwie zapadłych utrzymywania, od przeciwnie i uciążliwie wynikłych odwoływania się, zażaleń wnoszenia, y co im lepiej zdawać się będzie czynienia offiaruiąc to wszystko, cokolwiek pomienieni pełnomocnicy uczynią y uknuią za miłe y wdzięczne a to pod karami ziemiańskimi przyiąć”²⁶. Pełnomocnictwo to ustalił na trzy lata składając pod nim podpis (por. fot. 1)²⁷.

M.M. Żdzenicki od 1796 r. pełnił urząd dziekana²⁸ szadkowskiego. Jego praca była pozytywnie oceniana przez wizytatorów parafii. W duszpasterstwie pomagali mu w końcu XVIII w. księża mansjonarze, wspomniani A. Majorowicz do 1790 r. oraz F. Szumański (1790–1795). Od 1794 r. do początku XIX w. wikariuszem był ww. J.J. Nerczyński. W tym czasie w parafii pracowali również księża mansjonarze Jan Jankowski i Kazimierz Podkuliński²⁹.

Jako dziekan M.M. Żdzenicki wizytował podległe mu parafie, w tym np. Grocholice w 1798 r.³⁰ Podpisał również inwentarz kościoła w Buczku w 1798 r.³¹ W 1810 r. przeprowadził wizytację dekanatu brzeźnickiego o czym świadczy zapis w spisie akt dziekańskich, opisujący dokumentację poszczególnych parafii dekanatu³².

²⁵ Plenipotencja ta czyniła pełnomocnikami osoby, które dość często w tej roli występują ówczesznie w tego typu zapisach sądu ziemiańskiego szadkowskiego.

²⁶ Była to standardowa formuła zapisywana w tzw. plenipotencji. Por. S. Nawrocki, *Rozwój form kancelaryjnych na ziemiach polskich od średniowiecza do końca XX wieku*, Poznań 1998, s. 74; szerzej: J. Łosowski, *Kancelaria grodzka chełmska od XV do XVIII wieku. Studium o urzędzie, dokumentacji, jej formach i roli w życiu społeczeństwa staropolskiego*, Lublin 2004, s. 169.

²⁷ AGAD, Akta sieradzkie grodzkie inscriptionum, sygn. 235, k. 14.

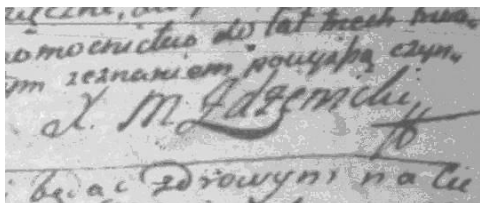
²⁸ Zakres kompetencji dziekana por. P. Szkutnik, *Akta dziekana brzeźnickiego 1819–1867. Studium urzędu i dokumentacji*, Łódź 2012, s. 40–91.

²⁹ K. Rulka, *Stan religijno...*, s. 35–36.

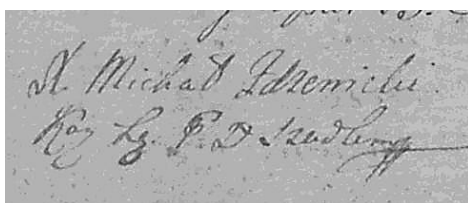
³⁰ M. Różański, *op. cit.*, s. 247.

³¹ Archiwum Archidiecezjalne w Łodzi [dalej: AAL], Akta dekanatu łaskiego, sygn. 188, k. 38v.

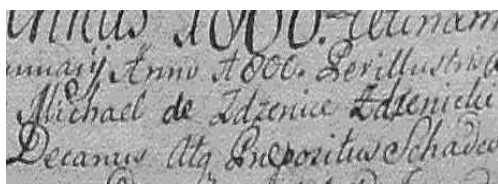
³² Tytuł IV. Akta poszczególne każdego kościoła w dekanacie tyżące się, obeymuiace w sobie wizyty generalne z roku 1810 przez WWJJXX. Hipolita Chrzanowskiego officiala wieluńskiego kanonika gnieźnieńskiego poznańskiego, tudziesz Michała Żdzenickiego kanonika leczeczkiego, dziekana i proboszcza szadkowskiego delegowanych wizytatorów od JO. xiązycza Ignacego hrabi Raczyńskiego arcybiskupa gnieźnieńskiego, w tych pomienionych aktach prócz wizyt zwiżż wzmiankowanych znaiduią się rozliczne papiery respective każdego kościoła. Por. Archiwum Archidiecezji Częstochowskiej im. ks. Walentego Patykiewicza w Cze-



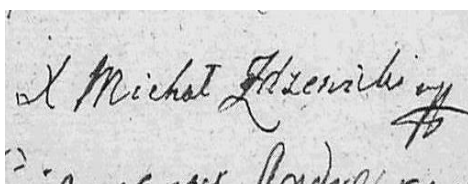
1. Autograf M.M. Żdzenickiego z 1792 r.
(AGAD, Akta sieradzkie grodzkie in-
scriptionum, sygn. 235, k. 14)



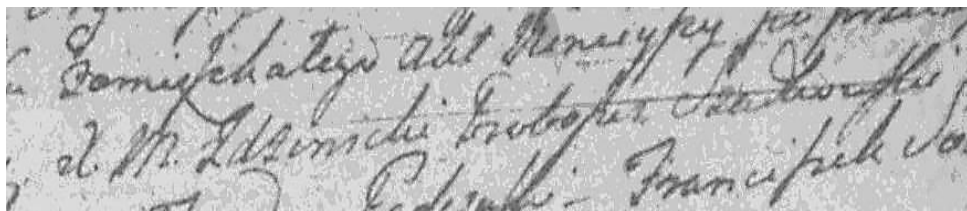
2. Autograf M.M. Żdzenickiego z 1798 r.
(AAŁ, Akta dekanatu łaskiego, sygn.
188, k. 38v)



3. Autograf M.M. Żdzenickiego z 1800 r.
(ADWł, Metryki parafii Szadek, sygn.
KM p. Szadek 10, s. 131)



5. Autograf M.M. Żdzenickiego z 1812 r.
(APŁoS, Akta notariusza J. Dydyńskiego
w Szadku, sygn. 3, nr 620)



4. Autograf M.M. Żdzenickiego z 1808 r.
(APŁ, USC Szadek, sygn. 1, s. 1)

Z autografu z 1798 r. wynika, iż dziekan był już wówczas kanonikiem łączyczym (por. fot. 2)³³. W schematyzmie w 1807 r., gdzie występuje jako kanonik honorowy łączyczy, jego nazwisko zapisano w brzmieniu Zdzenicki³⁴.

stochowie, Księgi Dziekańskie, sygn. KD 28, s. 309–311. Por. też P. Szkutnik, *Akta dziekana...*, s. 231–235.

³³ AAŁ, Akta dekanatu łaskiego, sygn. 188, k. 38v.

³⁴ *Directorium officii divini ac missarum juxta rubricas generales breviarii & missalis Romani nec non decreta S. R. C. ad usum almae ecclesiae metropolitanae & Archidioecesis Gnesnensis accommodatum pro anno domini MDCCCVII 1807...*, Poznań [1807], s. nlb.

Jako kanonik M.M. Żdzenicki nosił odpowiedni strój i dystynkcje. Jego najdroższą szatą zakładaną zapewne na ważniejsze uroczystości była czarna suknia sukienna podszyta „kitaiem”³⁵, razem ze spodnią suknią „kitaykową” (warte 54 złp.). Ponadto duchowny nosił mantolet, czyli czarny płaszcz „gradynopolowy” (wart 15 złp.) oraz czarną czamarę³⁶ sukienną (36 złp.). Na co dzień nosił zapewne czarną suknię sukienną „zwierzchnią” (10 złp.). Odznaki M.M. Żdzenickiego jako kanonika stanowiło *distinctorium* z wyobrażeniem orła wiszącego na złotym łańcuchu (warte 12 dukatów, czyli 216 złp.) oraz *distinctorium* ze świętym i orłem na srebrnym łańcuchu pozłacanym³⁷ (3 dukaty, tj. 54 złp.). Duchowny nosił również srebrną „spineczkę” pozłacaną z „czeskiemi” kamieniami (4 złp.) oraz korzystał z dwóch mosiężnych bransolet na ręce (2 złp.)³⁸.

Jako proboszcz dbał o wygląd świątyni. Przed 1802 r. na naprawę kościoła parafialnego w Szadku „od dawna spustoszonego” przeznaczył z własnych pieniędzy 12 711 złp. Ponadto na naprawę dachu przez „wichry zrzuconego” oraz „reperacją” budynków plebańskich kolejne 6000 złp. O wydatkach tych świadczy nota skierowana do Kamery Kaliskiej z 27 marca 1803 r.³⁹

W 1802 r. wielki pożar spustoszył Szadek, spalił się również kościół parafialny⁴⁰. Być może z powodu zniszczeń z prośbą o pożyczkę na naprawę stodoły i innych budynków zwrócił się do księ-

³⁵ Kitajka – pospolita, cienka, gęsta, gładka tkanina jedwabna posiadająca splot płócienny, jednobarwna lub mieniąca się. Por. U. Kicińska, *Rosa Bogu y ludziom miła y przyjemna – wizerunek Marcybelli Anny Hlebowiczówny Ogińskiej w świetle testamentu oraz mowy pogrzebowej*, „Rocznik Lubelskiego Towarzystwa Genealogicznego” 2012, t. IV, s. 191.

³⁶ Czamara, ciamara – długa suknia z rękawami do ziemi. Por. *Inwentarze mieszczańskie z lat 1528–1635 z ksiąg miejskich Poznania*, oprac. S. Nawrocki, J. Wisłocki, Poznań 1961, s. 572. Cymmara – długa, obszerna suknia z podwójnymi rękawami, z szerokim kołnierzem, posiadająca kilka rzędów guzików. Por. J. Kitowicz, *Opis obyczajów i zwyczajów za panowania Augusta III*, t. I, wyd. E. Raczyński, Poznań 1840, s. 172.

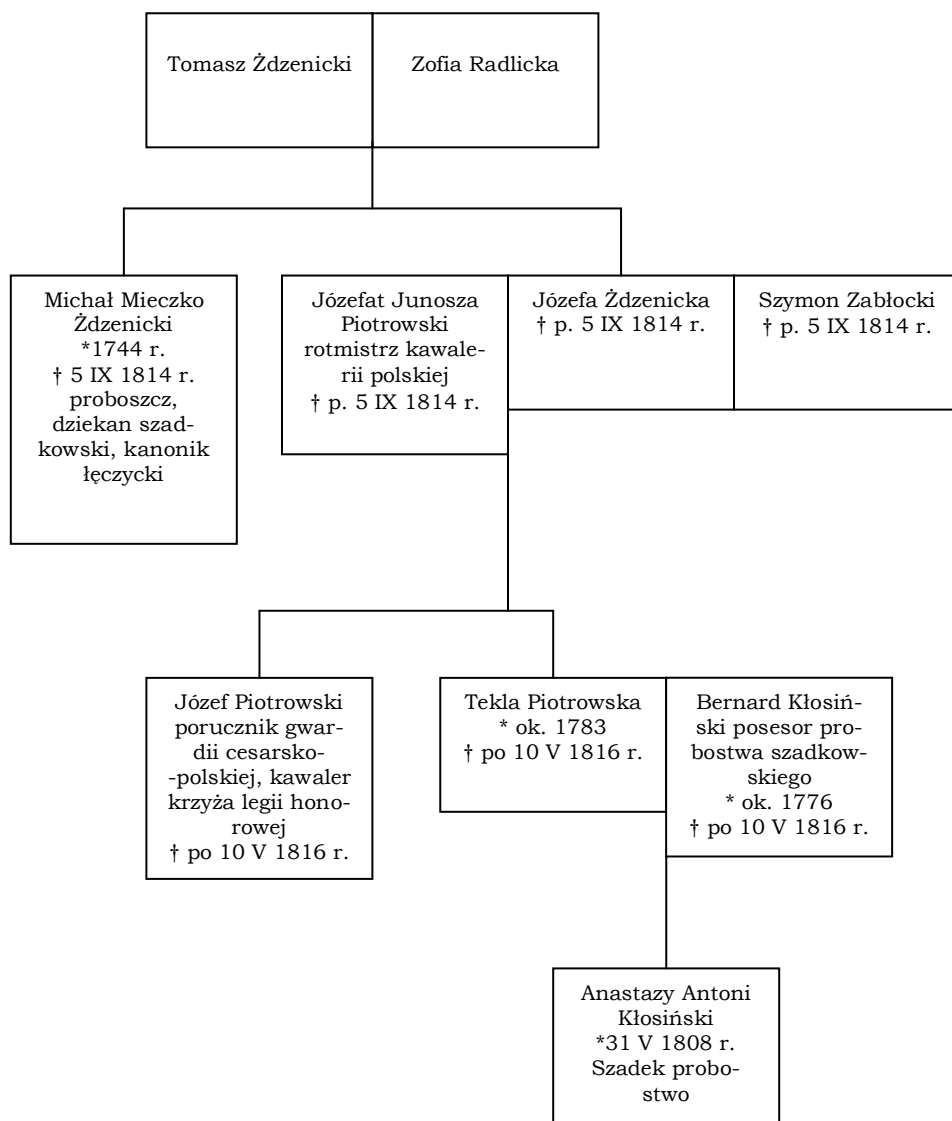
³⁷ Za czasów Augusta III kanonicy wszystkich katedr uzyskali dystynktoria, tj. małe ordery z tombaku lub złota wiszące z szyi na piersiach miały z jednej strony wyobrażenie orła białego, a z drugiej strony patrona kościoła katedralnego. W późniejszym czasie były noszone na łańcuchach złotych lub pozłacanych. Por. J. Kitowicz, *Opis obyczajów...*, s. 169–170.

³⁸ APŁoS, Akta notariusza A. Pstrokońskiego w Sieradzu, sygn. 4, k. 379.

³⁹ *Ibidem*, k. 377v–378.

⁴⁰ ADWł, sygn. ABKKal. Wiz. 11 (205), k. 1v.; Z. Włodarczyk, *Na przelomie wieków – Szadek pod panowaniem pruskim (1793–1806)*, BSz, 2013, t. XIII, s. 86, 88.

dza Ksawery Andrykiewicz⁴¹ (późniejszy żandarm). Zadłużył się wówczas według rewersu z 24 czerwca 1803 r. na kwotę 200 złp.⁴²



Schemat 1. Krag rodzinny Michała Mieczko Żdzenickiego

Źródło: opracowanie własne.

⁴¹ Tu zapisany jako: Andryskiewicz.

⁴² APŁos, Akta notariusza A. Pstrokońskiego w Sieradzu, sygn. 4, k. 377.

W okresie przynależności parafii do Prus Południowych sytuacja finansowa dziekana nadal była na tyle dobra, by mógł on udzielać kolejnych pożyczek. O pożyczenie pieniędzy zwrócił się do niego w liście pisanym w Szadku 1 maja 1801 r. landrat powiatu Ernst Wilhelm von Pannwitz⁴³. Trzy lata później (rewers z 7 sierpnia 1804 r.) na kwotę 100 złp. zadłużył się u proboszcza „wielmożny” Michał Stawiski (późniejszy sędzia pokoju). Według rewersu z 29 kwietnia 1805 r. M.M. Żdzenicki był też wierzycielem „urodzonego” Marszewskiego, geometry z Dziadkowic, zadłużonego na kwotę 45 talarów, tj. 270 złp. Dłużnikiem duchownego był również „urodzony” Stanisław Dobruchowski, który według rewersu z 24 listopada 1805 r. był mu winny 430 złp.⁴⁴

Okres Księstwa Warszawskiego

W okresie Księstwa Warszawskiego jako proboszcz parafii Szadek sprawował również urząd urzędnika stanu cywilnego⁴⁵ prowadząc akta od 6 maja 1808 r. i podpisując się m.in. jako Żdzenicki (por. fot. 4)⁴⁶. Ostatni akt (ślubu) podpisał 16 sierpnia 1814 r. Kolejny, z datą 12 września 1814 r., podpisał ks. Wincenty Hoynacki⁴⁷ jako zastępca urzędnika stanu cywilnego⁴⁸. W. Hoynacki jako urzędnik cywilny podpisywał się pod aktami urodzenia parafii Szadek już od maja 1813 r.⁴⁹ Pojawia się on jako wikariusz parafii po raz pierwszy w schematyzmie z 1812 r.⁵⁰

Dziekan rezydował w Szadku, gdzie również mieszkała jego rodzina, którą zresztą uwiecznił w prowadzonej przez siebie dokumentacji. Pierwszy akt urodzenia, jaki wpisał w akta stanu cywil-

⁴³ Z. Włodarczyk, *op. cit.*, s. 88.

⁴⁴ APŁoS, Akta notariusza A. Pstrokońskiego w Sieradzu, sygn. 4, k. 377.

⁴⁵ P. Szkutnik, *Nieślubne dzieci w parafii Szadek w okresie Księstwa Warszawskiego*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2013, R. XII, nr 2, s. 238.

⁴⁶ Archiwum Państwowe w Łodzi [dalej: APŁ], Urząd Stanu Cywilnego [dalej: USC] Szadek, sygn. 3, s. 1.

⁴⁷ W. Hoynacki (Hoynowski) był następnie dziekanem lutomierskim (1825 r.) Por. P. Szkutnik, *Źródła do dziejów Szadku, znajdujące się w archiwach kościelnych*, BSz, 2005, t. V, s. 118.

⁴⁸ APŁ, USC Szadek, sygn. 22, nr 14 i 15.

⁴⁹ *Ibidem*, sygn. 18, s. 1.

⁵⁰ *Directorium officii divini ac missarum ad usum almae ecclesiae metropolitanae et Archidioecesis Gnesnensis pro anno bissextili MDCCCXII 1812...*, Poznań [1812], s. 94.

nego, dotyczył dziecka jego krewnej. Siostrzenica księdza, Tekla z Piotrowskich, w wieku 25 lat urodziła w Szadku w domu na probostwie 31 maja 1808 r. o godzinie pierwszej po południu syna Anastazego Antoniego. Ojcem dziecka był Bernard Kłosiński „stanu szlacheckiego” liczący 32 lata, zamieszkały w Szadku na probostwie, który 2 czerwca 1808 r. zeznał przed wujem swej żony fakt urodzenia dziecka. Świadcami wymienionymi w akcie byli szlachcic Teodor Podczaski liczący 46 lat, zamieszkały w Janiszewicach oraz Franciszek Sobański organista szadkowski liczący 25 lat⁵¹.

Proboszcz mieszkał w domu numer 170 stojącym w pobliżu kościoła parafialnego. W jego plebanii, zapewne w kancelarii parafialnej, wisiał obraz św. Michała malowany na płótnie (wart 1 złp.). Święty Michał Archanioł był patronem dekanatu szadkowskiego i występował na ówczesnej pieczęci dekanalnej⁵², ponadto był patronem osobistym samego dziekana. Duchowny posiadał również obraz przedstawiający św. Józefa⁵³ malowany na płótnie (wart 1 złp.). Dziekan, jako urzędnik kościelny, reprezentował zapewne lojalną postawę wobec często zmieniających się za jego czasów władz świeckich. W czasach Prus Południowych na plebanii wisiał portret króla pruskiego Fryderyka Hohenzollerna (1 złp.). W okresie Księstwa Warszawskiego powieszono w niej również portret Napoleona I Bonaparte w ramach za szkłem (15 gr)⁵⁴. Przy czym duchowny na wszelki wypadek zachował wizerunek zaborcy.

Pod koniec życia księdza na wyposażenie jego mieszkania składały się następujące meble: komoda „olszowa” razem „z biorem” i dwoma szybami szklanymi u góry (warta 60 złp.), łóżko „wybite” płótnem (2 złp.), kanapa na sprężynach, obszyta „sycem”⁵⁵ podszarzana z poduszkami (warta 36 złp.), stół z zamykaną szafą (6 złp.), stół z dwoma kłapami (3 złp.), stół sosnowy malowany na zielono z szufladką (2 złp.), krzesło obracające się (12 złp.), krzesło z poduszką (8 złp.), sześć krzesełek obszytych „sycem” (18 złp.), trzy zniszczone taborety ze starymi pokrowcami (6 złp.), kuferek

⁵¹ APŁ, USC Szadek, sygn. 1, s. 1.

⁵² M. Adamczewski, *Ikonaografia pieczęci kościołów parafialnych dekanatu szadkowskiego z przełomu wieku XVIII i XIX*, BSz, 2006, t. VI, s. 77–79.

⁵³ Święty Józef był w końcu XVIII w. patronem diecezji kujawsko-pomorskiej. Por. P. Szkutnik, *Akta dziekana...*, s. 137.

⁵⁴ APŁoS, Akta notariusza A. Pstrokońskiego w Sieradzu, sygn. 4, k. 379v.

⁵⁵ Zapewne szych, sych – tasiemka z imitacji złota do obszywania. Por. *Inwentarze mieszczańskie...*, s. 626.

dębowy obity w żelazo z zamkiem bez klucza (20 złp.), puzderko z zamkiem (2 złp.), dwa zwierciadła z połączanymi ramkami (16 złp.), zegar mosiężny z szafą malowaną (60 złp.), dzwonek do zegara (1 złp.). Meble przykrywał obrus „ciągniony” pięciolokciowy (warty 24 złp.), stary obrusek ordynaryjny⁵⁶ „trzechłokciowy” (2 złp.), sześć serwet (9 złp.)⁵⁷.

Wypożyczenie łóżek stanowiło stare zniszczone prześcieradło (warte 2 złp.), poszwa „koleńska” (6 złp.) oraz poszwa zniszczona (1 złp.), trzy poszewki z falbanami (4,5 złp.). Z pościeli duchowny posiadał trzy poduszki (9 złp.), trzy tzw. „spodki”⁵⁸ (36 złp.), „pie-rzynkę” bez powłoki (15 złp.), „kilim moskiewski”⁵⁹ (15 złp.), stary kobierzec ze stołu (5 złp.), stary „pawilon kitaykowy karmazynowy” (36 złp.), zieloną kołdrę adamaszkową⁶⁰ (24 złp.), starą zniszczoną kołdrę atlasową (8 złp.)⁶¹.

Na zastawę kuchenną duchownego składały się srebrne sztucze: pięć łyżek służących do jedzenia (wartych 50 złp.), łyżeczka do kawy (3 złp.), połączana łyżka głęboka (30 złp.). Posiadał ponadto cynową wazę z przykrywadłem (6 złp.) i trzy cynowe półmiski (4,5 złp.), trzy noże i jeden widelec opracowane w kość (1 złp. 10 gr), czarną tacę blaszaną (3 złp.), pudełko blaszane od cukru (1,5 złp.), trzy pary filiżanek be[rliń]skich (3 złp.), niebieski kieliszek (12 gr), mniejszą i większą szklankę (12 gr), pięć farfurek⁶² głębokich (2,5 złp.), sześć farfurek płaskich (3 złp.)⁶³.

Do oświetlenia mieszkania używał świec, o czym świadczą znajdujące się wśród jego ruchomości dwa lichtarze z cyny (warte 4 złp.). Do obsługi pieca służyły duchownemu: kij żelazny d[much]acz (2 złp.), szczypce żelazne (1,5 złp.), fajerka (15 gr)⁶⁴.

Prywatną garderobę duchownego stanowiła suknia spodnia „materyalna” czarna w tyle płócienna (warta 3 złp.), stary kaftanik

⁵⁶ Ordynaryjny – pospolity, zwykły. Por. S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. II, cz. 1 (M–O), Warszawa 1809, s. 541.

⁵⁷ APŁoS, Akta notariusza A. Pstrokońskiego w Sieradzu, sygn. 4, k. 378–378v.

⁵⁸ Może chodzi o podszycie. Por. *Inwentarze mieszczańskie...*, s. 621.

⁵⁹ Kilim, kobierzec – dywan domowej roboty. Por. *ibidem*, s. 587.

⁶⁰ Adamaszek – tkanina jednobarwna, najczęściej jedwabna o wzorze z jednej strony matowym, z drugiej błyszczącym. Por. *ibidem*, s. 564.

⁶¹ APŁoS, Akta notariusza A. Pstrokońskiego w Sieradzu, sygn. 4, k. 378v, 379v.

⁶² Farfurka – naczynie wykonane z farfury, fajansu. S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. I, cz. 1 (A–F), Warszawa 1807, s. 632.

⁶³ APŁoS, Akta notariusza A. Pstrokońskiego w Sieradzu, sygn. 4, k. 379v–380.

⁶⁴ *Ibidem*, k. 379v–380.

„sycowy” ze zniszczonymi rękawami (3 złp.), szlafrok sycowy podszyty multanem⁶⁵ (18 złp.), węgierka⁶⁶ z sukna szarego podszyta lisami krajowymi (40 złp.), płaszcz szary, „barakanem”⁶⁷ podszyty (9 złp.), stary płaszcz płócienny (3 złp.), czarny kaftan „kitauiowy” (15 gr), jedna para białych pończoch wełnianych (1 złp. 6 gr). Dziekan posiadał również bieliznę osobistą, tj. dwie nieuszyte koszule (15 złp.), dwie lepsze koszule (6 złp.), dwie gorsze koszule (3 złp.). Za nakrycia głowy księdza służyły: czarna czapka z czarnym barankiem (1 złp.), czarna czapka (9 złp.) oraz czarny kapełusz (1 złp.). Obuwie proboszcza stanowiła para butów zimowych z futrem (4 złp.)⁶⁸.

Do czynności higienicznych pod koniec życia służył księdzu stary ręcznik (wart 1 złp.) oraz miedziana miednica do mycia (2 złp.). Na starość dziekan mógł mieć problemy ze wzrokiem skoro posiadał okulary z puzderkiem (warte 2 złp.). Korzystał też z laski (wartej 2 złp.). Miał skórę niedźwiedzia do ogrzewania nóg (1,5 złp.). Być może palił też tytoń, o czym świadczą dwie fajki⁶⁹ (8 złp.) znajdujące się w jego ruchomościach⁷⁰.

Pod koniec życia księdza zdechły jego krowy stanowiące inwentarz gospodarski. Wśród ruchomości pozostały, być może po tych zwierzętach, dwa małe powrozy⁷¹ (warte 6 złp.)⁷².

M.M. Żdzenicki w ostatnich latach życia był osobą zamożną, dysponował bowiem dużą gotówką, którą jak wcześniej często pożyczął. Jako zwierzchnik dekanatu otrzymywał pensję dziekańską rocznie w wysokości 119 talarów, tj. 1114 złp. Jednak większe

⁶⁵ Multan, molton – bardzo miękka, włochata tkanina wełniana lub bawełniana podobna do grubej flaneli. Por. S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. II, cz. 1, s. 162.

⁶⁶ Węgierka – szuba. Por. S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. IV (U–Z), Warszawa 1814, s. 164.

⁶⁷ Może barchanem (tkaniną lniano-bawełnianą). Por. *Inwentarze mieszczańskie...*, s. 566.

⁶⁸ APŁoS, Akta notariusza A. Pstrokońskiego w Sieradzu, sygn. 4, k. 378v–380.

⁶⁹ W XVIII w. nałóg palenia tytoniu był powszechny we wszystkich kręgach społeczeństwa. Nałogowo palili także przedstawiciele duchowieństwa. A. Dziubiński, *Z dziejów nałogu tytoniowego i produkcji wyrobów nikotynowych w Rzeczypospolitej w XVII i XVIII wieku*, „Kwartalnik Historyczny” 1998, R. CV, z. 2, s. 40.

⁷⁰ APŁoS, Akta notariusza A. Pstrokońskiego w Sieradzu, sygn. 4, k. 379–380.

⁷¹ Powróż – gruby sznur skręcony z włókna, lina, postronek.

⁷² APŁoS, Akta notariusza A. Pstrokońskiego w Sieradzu, sygn. 4, k. 379, 380v.

zyski pochodziły z należących do probostwa stałych dochodów i świadczeń⁷³.

Dziekan czerpał zyski w wysokości 5% od sum ulokowanych na nieruchomościach w Wojsławicach (1000 złp.), na Wyrębowie (1000 złp.), w Łasku (1000 złp.), w Cielcach (1000 złp.), w Kalinowie (1000 złp.), w synagodze w Warcie (4000 złp.), w Piorunowie (2000 złp.). W ciągu jednego roku z tytułu przysługujących mu procentów od tych sum otrzymywał zysk w wysokości 550 złp.

Z tytułu „małdrów”⁷⁴ z miasta Szadku otrzymywał ok. 220 złp., w ramach dziesięciny z dworu szadkowskiego 400 złp., za dziesięcinę z gromady Kobyli uzyskiwał ok. 200 złp. Z okolicznych wsi dostawał dziesięcinę pieniężną w zróżnicowanej wielkości. Z Prusinowic, Rzepiszewa, Wilamowa po 60 złp.; z Przatowa, Dziadkowic, Szadkowic po 20 złp.; z Kotlin, Suchoczas po 10 złp.; z Kobyli i Boczków oraz Janowic po 24 złp., z Karczówka zaś 3 złp. W ramach mesznego⁷⁵ z Kotlin otrzymywał pięć korcy żyta (czyli 30 złp.)⁷⁶.

W okresie Księstwa Warszawskiego powiększyło się grono wierzycieli dziekana szadkowskiego. Dnia 3 lipca 1808 r. M.M. Żdenicki udzielił rekordowo wysokiej pożyczki (200 dukatów, tj. 3600 złp.) Janowi Gustowskiemu⁷⁷ „obywatelowi” szadkowskiemu. „Urodzony” Norbert Kucharski za dziesięcinę był winny dziekanowi według rewersu z 22 grudnia 1809 r. 30 dukatów, tj. 540 złp. Dwa lata później 27 września 1811 r. znów się zadłużył. Za dziesięcinę z Wielkiech⁷⁸ był winny księdzu 12 dukatów i 4 złp, tj. razem 220 złp. U dziekana zapożyczył się 10 czerwca 1810 r. również jego krewny „urodzony” Andrzej Zdzenicki z Zimotek⁷⁹ na sumę 20 dukatów, tj. 360 złp. Zadłużenie gromady z Kobyli u proboszcza wynosiło według rewersu z 19 lipca 1812 r. 18 dukatów i 8 korców owsa, czyli 324 złp i 24 złp. za owies, tj. razem 348 złp.⁸⁰

⁷³ Por. P. Szkutnik, *Parafia szadkowska na początku XVI w. w świetle Liber beneficiorum Łaskiego*, BSz, 2013, t. XIII, s. 65–80.

⁷⁴ Małdrat – dziesięcina pobierana w zbożu. Por. S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*. t. II, cz. 1, s. 15–16.

⁷⁵ Meszne – świadczenia wsi na rzecz duchownego, powiązane z obowiązkiem odprawiania mszy. Por. *ibidem*, s. 57.

⁷⁶ APŁoS, Akta notariusza A. Pstrokońskiego w Sieradzu, sygn. 4, k. 380–380v.

⁷⁷ Z. Włodarczyk, *op. cit.*, s. 81, 89, 91.

⁷⁸ Wielka Wieś w parafii Szadek.

⁷⁹ Zimotki – wieś w parafii Słomów w dekanacie konińskim. Por. „*Regestr Diecezjów*”..., s. 56.

⁸⁰ APŁoS, Akta notariusza A. Pstrokońskiego w Sieradzu, sygn. 4, k. 377–377v.

Dłużnikiem dziekana był również Żyd. „Starozakonny” Wołek Opatowski, kupiec zamieszkały w Łasku 11 lipca 1810 r. zeznał notariuszowi szadkowskiemu, iż na swój własny interes pożyczył od duchownego 1800 złp. w monecie srebrnej grubej⁸¹. Zobowiązał się oddać tę kwotę do 24 czerwca 1811 r. „pod exekucją” w Szadku, ale bez prowizji, ponieważ została ona zapłacona z góry. W. Opatowski zabezpieczył dług na całym swym majątku, a w szczególności na swoim domu w Łasku, na który dopuścił zahipotekowanie tejże sumy. Świadcami wymienionymi w akcie byli „Jaśnie Wielmożny” M. Stawiski, sędzia pokoju powiatu szadkowskiego i „urodzony” Józef Sulimierski, adwokat przy tymże sądzie. Akt spisał pisarz aktowy Józef Dydyński w kancelarii w Szadku przy ul. Warszawskiej 29⁸², który sporządził tam również kilka innych aktów notarialnych dotyczących księdza. Aktem notarialnym z 13 stycznia 1813 r. dziekan kwitował odbiór ww. pożyczonej kwoty od W. Opatowskiego w obecności świadków J. Sulimierskiego i „Imci Pana” Jakuba Neymana „dystyla[to]ra”, obu mieszkających w swoich własnych domach przy ul. Warszawskiej w Szadku⁸³. W. Opatowski scedował wówczas na księdza swoje wierzytelności u Felicjana Otockiego, sędziego pokoju. Według rewersu wystawionego tego samego dnia W. Opatowski był również winny duchownemu 60 złp. za 24 funty wosku⁸⁴.

M.M. Żdenicki czerpał dochody z nieruchomości należących do probostwa szadkowskiego. Dziekan „w zamianę ulepszenia ekonomiki i powiększenia dobra dla kościoła parochialnego Szadkowskiego” wynajął grunt kościelny zwany „mansyonaria” położony za mostem miejskim przy „drodze sieradzkiej” obejmujący plac z klinem i sadzawkę. Za zgodą proboszcza na posesji tej „urodzony” K. Andrykiewicz, pełniący funkcję żandarma przy Podprefekturze Szadkowskiej, zbudował dom i „stajenkę”. Dnia 13 października 1812 r. dziekan ustalił wysokość czynszu pobieranego z tej nieruchomości na 12 złp. rocznie. Dzierżawca został również zobowiązany do opła-

⁸¹ Była to tzw. obligacja, zeznanie zobowiązania dłużnego. Typy akt notarialnych por. np.: J. Śmiałowski, *Akta notarialne z terenu Królestwa Polskiego i ich wartość naukowa*, Łódź 1959; J. Kazimierski, *Akty notarialne i ich znaczenie dla badań historycznych XIX w.*, „Studia Źródłoznawcze” 1959, t. IV, s. 109–124. Por. też S. Kozak, *Rzeszowskie akta notarialne 1871–1918. Studium historyczno-źródłoznawcze*, Rzeszów 2004.

⁸² APŁoS, Akta notariusza J. Dydyńskiego w Szadku, sygn. 1, nr 196.

⁸³ *Ibidem*, sygn. 4, nr 650.

⁸⁴ APŁoS, Akta notariusza A. Pstrokońskiego w Sieradzu, sygn. 4, k. 377v.

cania podatków. Świadcami aktu byli wspomniany już J. Gustowski, radca powiatowy w Szadku i ponownie „urodzony” J. Sulimierski, obrońca publiczny przy sądzie powiatu szadkowskiego, obaj zamieszkali w Szadku. Akt podpisał m.in. dziekan (por. fot. 5)⁸⁵.

Kilka dni przed śmiercią duchowny sporządził testament⁸⁶. Do mieszkania dziekana w Szadku 30 sierpnia 1814 r. przybył Jan Saryusz Stokowski, podsędek powiatu szadkowskiego, zastępujący notariusza publicznego tegoż powiatu. Na żądanie księdza odebrał od niego sporządzony tego dnia testament. Testament był podpisany na kopercie przez sześciu świadków, testatora oraz przyjmującego ten dokument. W aktach notarialnych spisano akt odbioru testamentu podpisany przez świadków Teofila [...]nickiego, J. Sulimierskiego, Ignacego Kosińskiego, Marcina Moszyńskiego, Antoniego Drabika, Antoniego Sobańskiego i ww. podsędką⁸⁷.

M.M. Żdzenicki zmarł po 27 latach duszpasterstwa w parafii Szadek, 5 września 1814 r. w wieku 70 lat⁸⁸. Na łożu śmierci dziekan ofiarował swemu wikariuszowi W. Hoynackiemu sygnecik z szafirem oraz parę pistoletów, które posiadał zapewne ze względów bezpieczeństwa. Już dwa lata przed śmiercią dziekan dał również swemu współpracownikowi ze swej garderoby „czarne baranki”⁸⁹.

Spadkobiercy

Ponad tydzień po śmierci dziekana, 13 września 1814 r. jego majątek ruchomy został opieczetowany, a jego nienaruszalność poświadczył przysięgą wykonaną przed podsędkiem powiatu szadkowskiego wikariusz W. Hoynacki⁹⁰.

Sukcesorami zmarłego dziekana byli jego siostrzeńcy – „wielmożny” Józef Piotrowski, porucznik gwardii cesarsko-polskiej, kawaler krzyża legii honorowej⁹¹ zamieszkały w Szadku na probo-

⁸⁵ APŁoS, Akta notariusza J. Dydyńskiego w Szadku, sygn. 3, nr 620.

⁸⁶ Nie odnaleziono tego dokumentu w aktach notarialnych.

⁸⁷ APŁoS, Akta notariusza J. Dydyńskiego w Szadku, sygn. 2, nr 72.

⁸⁸ APŁoS, Akta notariusza A. Pstrokońskiego w Sieradzu, sygn. 4, k. 376. Literatura przedmiotu podaje jako datę jego śmierci 5 sierpnia 1814 r. Por. M. Ró-
żański, *op. cit.*, s. 347.

⁸⁹ APŁoS, Akta notariusza A. Pstrokońskiego w Sieradzu, sygn. 4, k. 379.

⁹⁰ *Ibidem*, sygn. 4, k. 380v.

⁹¹ *Wojsko polskie. Królestwo Polskie 1815–1830*, oprac. B. Gembarzewski, Warszawa 1903, s. XVI.

stwie oraz jego siostra rodzona ww. „wielmożna” Tekla z Piotrowskich Kłosińska.

Miesiąc po śmierci M.M. Żdenickiego, 11 października 1814 r., J. Piotrowski w celu „windykowania substancji”, tj. dochodzenia majątku pozostałego po zmarłym wuju, wyznaczył plenipotentów: „wielmożnych” Seweryna Skórzewskiego, posesora zastawnego wsi Otok, mieszkającego w tejże wsi, Franciszka Brodzkiego sekretarza Trybunału Cywilnego w Kaliszu i B. Kłosińskiego posesora probostwa szadkowskiego, zamieszkałego na tymże probostwie (swego szwagra). Pełnomocnicy ci mogli wyznaczyć kolejnych pełnomocników. Otrzymali „moc [...] w wszelkich magistratach Xięstwa Warszawskiego, co się tycze rzeczoney windykacyi substancji tego wszystkiego co tylko z porządku prawa i z dobrem stawaiącego wypadać będzie prawnie uzupełniania bądź ieden przez siebie lub wszyscy razem i w miejscu swych osób gdy tego okoliczność wymagać będzie innych plenipotentów [...] stanowienia, deklarując się wyraźnie, iż cokolwiek pomienieni pełnomocnicy względnie windykacyi wyżey mianowaney substancji przedsięwzną i udziałaią. On to za tak ważne trwałe i niezaruszone przyiąc obowiązuje się iakby to sam przez siebie przedsięwziął i uskutecznił”. Świadkami aktu ustanowienia pełnomocnictwa⁹² byli zamieszkał w Szadku „urodzeni” Ignacy Klimaszewski i Jan Sulimierski⁹³.

Ponad miesiąc później spisano inwentarz pozostałości po zmarłym M.M. Żdenickim. W tym celu 16 listopada 1814 r. w domu zmarłego stawiał się pisarz aktowy powiatu sieradzkiego Antoni Pstrokoński, zamieszkały w Sieradzu na ul. Kolegiackiej w domu pod numerem 38. Został on wezwany przez Sąd Podsędkowski Powiatu Szadkowskiego i małżonków Kłosińskich oraz mianowany 27 października 1814 r. do tej czynności przez prezesa Trybunału Cywilnego Departamentu Kaliskiego. Prezes trybunału ustanowił wówczas również „wielmożnego” J.S. Stokowskiego, podsędka cywilnego powiatu szadkowskiego, zamieszkałego w Szadku przy ulicy Warszawskiej w domu „urodzonego” Sulimierskiego, jako zastępującego „interessantów niewiadomych iako to legataryuszów i exekutorów”, którzy mogli być ustanowieni w testamencie zmar-

⁹² Notariusz wydał J. Piotrowskiemu tego samego dnia wyciąg z aktu plenipotentcji. Z aktu wydano 6 czerwca 1817 r. kopie „W. Leśniewskiemu”. Zapewne chodzi tutaj o ks. Jana Leśniewskiego następcę M.M. Żdenickiego na probostwie szadkowskim. Por. P. Szkutnik, *Duchowieństwo dekanatu szadkowskiego w roku 1835*, BSz, 2007, t. VII, s. 40.

⁹³ APŁoS, Akta notariusza J. Dydyńskiego w Szadku, sygn. 4, nr 836.

łego księdza. Testament dziekana leżał bowiem w depozycie notariatu powiatu szadkowskiego i był wówczas nieodpieczętowany.

Świadkami aktu byli „urodzeni” J. Sulimierski, obrońca przy Sądzie Pokoju Powiatu Szadkowskiego, zamieszkały we własnym domu przy ul. Warszawskiej w Szadku oraz Piotr Żeromski, zastępca podpisarza tegoż sądu pokoju, zamieszkały w Szadku.

Na biegłych wybrano „J[aśnie]Pana” Józefa Błaszczewskiego byłego dozorcę konsumpcyjnego zamieszkałego w Szadku i „szlachetnego” Mateusza Woźniackiego⁹⁴ byłego burmistrza Szadku zamieszkałego w rynku szadkowskim. Biegli złożyli przysięgę przed sądem podsędkowskim „na sprawiedliwe szacowanie” ruchomości. Podczas spisывania inwentarza ruchomości zmarłego proboszcza obecny był też jego bliski współpracownik W. Hoynacki mansjonarz i wikariusz szadkowski mieszkający razem ze zmarłym.

Po odpieczętowaniu pozostałości przystąpiono do szacowania ich wartości i spisывania. Ustalono, iż „w dobrach nieruchomości nic nie zostało”. Imponująco przedstawiał się wykaz aktywów wynikających z rewersów oraz danych dotyczących kosztów poniesionych przez zmarłego. Kilkanaście (16) pozycji z lat 1786–1813 wylicza wierzycieli proboszcza, których ściągalne długi wynosiły podczas inwentaryzacji 8104 złp. W gotówce duchowny pozostawił w biurku jedynie 4 złp. i 11 gr (2 złp. i 5 gr srebrne i 2 złp. i 6 gr miedziane) oraz liczne ruchomości wyliczone w inwentarzu w 84 pozycjach. Łącznie wartość aktywów oraz ruchomości zmarłego oszacowano na 12 026 złp. i 12 gr⁹⁵. Większość tej kwoty stanowiły jednak wierzytelności, które należało odzyskać od dłużników. Nie ustalono, czy dziekan miał jakieś długi. Spisывanie inwentarza zakończono po dwóch dniach, 18 listopada.

Grzegorz i Katarzyna z Przybyłów, małżonkowie Wodzyńscy, wraz z córką, panną Teresą (zapewne służący na plebanii) złożyli przed notariuszem przysięgę, iż nie przywłaszczyli sobie dóbr zmarłego i nic o przywłaszczeniu tego majątku przez osoby trzecie nie wiedzą.

⁹⁴ Z. Włodarczyk, *op. cit.*, s. 81.

⁹⁵ Była to suma dość znaczna, porównywalna z majątkiem innych duchownych na tym stanowisku. Dziekan i proboszcz wieluński, Szymon Dulnicki pozostawił po sobie również niemałe fundusze. Na jego pogrzeb w 1839 r. wydano 2105 złp., tj. równowartość 60 krów. Por. T. Olejnik, *Wieluń. Dzieje miasta 1793–1945*, [w:] *Wieluń. Monografia miasta*, t. II, red. A. Szymczka, Łódź 2008, s. 46, 48.

Dokumenty zmarłego dotyczące wierzytelności oraz wydatków osobistych na kościół parafialny, jak również pensji dziekańskiej ponumerował i zaparafował notariusz A. Pstrokoński. Przekazał je „w dozór” małżonkom Kłosińskim wraz z ruchomościami. Zarządzający probostwem Kłosińscy zostali jednocześnie zobowiązani do przekazania za pokwitowaniem dokumentacji (przywilejów) dotyczącej parafii i dekanatu W. Hoynackiemu, który przejął zarząd parafii. Podsędek J.S. Stokowski zażądał również, by Kłosińscy zaręczyli, że nie naruszą zinwentaryzowanych ruchomości, które miały być ponownie opieczetowane do czasu ogłoszenia testamentu zmarłego i przeprowadzenia ich licytacji. Kłosińscy zadeklarowali zatem, iż odpowiadają za nienaruszalność tych dóbr na całym swym majątku i nie będą ich naruszać, aż do decyzji Trybunału Cywilnego Departamentu Kaliskiego w sprawie spadku⁹⁶. Obecny przy inwentaryzacji W. Hoynacki, jako mianowany przez konsystorz administrator parafii w Szadku, zarezerwował sobie dochody zmarłego proboszcza z ostatniego roku⁹⁷.

Ponad półtora roku po śmierci wuja jego sukcesorowie uregulowali kwestię długu zaciągniętego przez W. Opatowskiego. Kupiec ten 12 stycznia 1813 r. otrzymał obligację na sumę 1800 złp. od „J[asnie] Wielmożnego” Felicjana Otockiego, a następnie przekazał ją 13 stycznia 1813 r. cedując M.M. Żdzenickiemu. Żyd zwracając tym samym swój dług, uczynił duchownego wierzycielem F. Otockiego. W Wydziale Spornym Sądu Pokoju 3 marca 1815 r. sukcesorowie księdza otrzymali legitymację, na mocy której odebrali od ww. F. Otockiego sędziego pokoju powiatu szadkowskiego kwotę 1800 złp.⁹⁸ wraz ze wszystkimi prowizjami. Dnia 10 maja 1816 r. w Szadku przed notariuszem spadkobiercy kwitowali F. Otockiego z wypłaconej sumy długu. Zrzekli się wraz ze swoimi sukcesorami również wszelkich dalszych pretensji do prowizji wynikających z tego zadłużenia. Świadcami aktu pokwitowania byli zamieszkali w Szadku „urodzeni” I. Klimaszewski, obrońca i Marcin Wstowski, pełniący urząd komornika przy Sądzie Pokoju Powiatu Szadkowskiego⁹⁹.

⁹⁶ W aktach notarialnych nie odnaleziono informacji dotyczących licytacji ruchomości zmarłego.

⁹⁷ APŁoS, Akta notariusza A. Pstrokońskiego w Sieradzu, sygn. 4, k. 376–381.

⁹⁸ W 1816 r. 1 korzec pszenicy kosztował 28,34 złp. Por. S. Siegel, *Ceny w Warszawie w latach 1816–1914*, Poznań 1949, s. 174.

⁹⁹ APŁoS, Akta notariusza J. Dydyńskiego w Szadku, sygn. 5, nr 1105.

Podsumowanie

M.M. Żdzenicki był duchownym pochodzenia szlacheckiego. Nieliczne przekazy źródłowe dotyczące księdza pozwalają na ustalenie stopnia jego kariery w hierarchii kościelnej. Jako proboszcz szadkowski był urzędnikiem stanu cywilnego. W pracach duszpasterskich pomagało mu kilku współpracowników. Spełniając obowiązki dziekana wizytował parafie swego dekanatu. Uczestniczył również w wizytacjach sąsiednich dekanatów. Pozwy zeznane przez duchownego przeciw sądowi ziemiańskiemu w Szadku świadczą o istnieniu sporu z ówczesnymi urzędnikami tej instytucji. M.M. Żdzenicki był osobą zamożną, czerpał spore dochody z nieruchomości probostwa. Uposażenie pozwalało mu na udzielanie szeregu pożyczek lokalnej elicie świeckiej i kościelnej. Rozliczenia dotyczące wierzytelności duchownego sfinalizowali jego siostrzeńcy, którzy zarządzali probostwem i byli spadkobiercami majątku dziekana.